

Ks. Zbigniew Adamek

NAUCZANIE JANA PAWŁA II O KULTURZE

Paradoksem współczesnej humanistyki jest, że podstawowe jej pojęcie, bodajże dzisiaj najczęściej używane, nie posiada wciąż jednoznacznej definicji. Mowa o pojęciu „kultura”, które jest uważane za pojęcie pierwotne, niedefiniowalne. A. Kroeber i C. Kluckhohn naliczyli około 170 prób zdefiniowania tego pojęcia i pogrupowali je w sześć różnych typów, próbujących ująć zjawisko kultury z pozycji sześciu różnych aspektów.¹ Omawia te grupy A. Kłoskowska w książce pt. *Kultura masowa*² oraz w artykule pt. *Kultura* zamieszczonym w pierwszym tomie *Encyklopedii Kultury Polskiej XX wieku*.³ Tam też można zapoznać się z obszerną bibliografią przedmiotu. Nie będziemy się zajmowali owym wyliczaniem. Przytoczymy na początek dwie definicje. Jedną z nich sformułował M. Gogacz, drugą - semiotyczną, posługuje się najchętniej autor niniejszego artykułu.⁴ Gogacz stwierdza, że „dziedzinę wytworów, jako wyrażonych rozumień, kształcących intelekt i wolę człowieka wraz z jego życiem duchowym, można nazwać kulturą. Kulturę więc stanowi to wszystko, co ludzkość wytworzyła i co poszczególni ludzie przyswoili sobie jako kształt swego duchowego życia.”⁵ A oto semiotyczna definicja kultury: Kultura to komunikowanie wartości i znaczeń poprzez czynności symboliczne oraz ogół dzieł-wypowiedzi komunikujących w swej warstwie symbolicznej znaczenia i wartości.

Również Kościół w swoich oficjalnych, doktrynalnych wypowiedziach zajął się zjawiskiem kultury. W *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym - (Gaudium et spes)* stwierdził, iż „jest właściwością osoby ludzkiej, że do pełnego

¹ A. Kroeber, C. Kluckhohn, *Culture. A Critical Review of Concepts and Definitions*, Cambridge 1952.

² A. Kłoskowska, *Kultura masowa*, Warszawa 1983, s. 9-93.

³ A. Kłoskowska, *Kultura*, w: *Encyklopedia Kultury Polskiej XX wieku. Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze*. Wrocław 1991, s. 17-50.

⁴ Powyższy tekst jest częścią większej całości, a mianowicie przygotowywanego do druku podręcznika pt. *Teologia kultury*.

⁵ M. Gogacz, *Szkice o kulturze*, Kraków 1985, s. 11.

człowieczeństwa dochodzi ona nie inaczej jak przez kulturę” (KDK, 53). Następnie dokument podaje definicję kultury:

Mianem „kultury” w sensie ogólnym oznacza się wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała; stara się drogą poznania i pracy poddać sam świat pod swoją władzę; czyni bardziej ludzkim życie społeczne tak w rodzinie, jak i w całej społeczności państwowej przez postęp obyczajów i instytucji; wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia na to, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości (KDK, 53).

Przytoczyliśmy wyżej przykładowo różne definicje pojęcia kultury, aby uświadomić sobie zakres problematyki, której będziemy poszukiwać w nauczaniu Jana Pawła II. Przytoczyliśmy sformułowanie Vaticanum II, ponieważ Papież kontynuuje naukę Soboru, również dlatego, że - jak wiemy - był on jednym z głównych redaktorów tekstu *Gaudium et spes*.

I. ZNACZENIE NAUCZANIA O KULTURZE

Ojciec święty uważa problematykę dotyczącą związków kultury i religii za jedną z podstawowych w swoim nauczaniu, a działalność kulturową Kościoła za jeden z podstawowych obowiązków pastoralnych. Powiedział:

Od początku mego pontyfikatu utrzymywałem, że dialog Kościoła z kulturami naszych czasów stanowi żywotne pole działania, na którym w tych ostatnich latach XX wieku rozgrywają się losy świata (...) Człowiek żyje życiem w pełni ludzkim właśnie dzięki kulturze. Tak! Przyszłość człowieka zależy od kultury. (...) A skoro kultura jest tym, przez co człowiek jako człowiek staje się bardziej człowiekiem, wchodzi tu w grę samo przeznaczenie człowieka. Stąd ważność - dla Kościoła, który jest za nie odpowiedzialny - dalekowzrocznego i uważnego duszpasterskiego postępowania wobec kultury, zwłaszcza tej, którą nazywa się kulturą żywą, to znaczy wobec zespołu zasad i wartości tworzących ethos danego ludu. (...) „Synteza kultury i wiary jest wymaganiem nie tylko kultury, lecz także wiary. (...) Wiara, która nie staje się kulturą, jest wiarą nie w pełni przyjętą, nie w całości przemyślaną, nie przeżyta wiernie.”⁶

Te troski są dla mnie nieustannym bodźcem i stałym punktem odniesienia w papieskim posługiwaniu.⁷

Z tego też powodu Jan Paweł II już w listopadzie 1979 r. zasięga rady zebranego w Rzymie Kolegium Kardynałów w sprawie odpowiedzialności Stolicy Apostolskiej wobec kultury. 17 grudnia 1980 r. konsultuje się w tej sprawie z kierownikami wszystkich dykasterii rzymskich, 25 listopada 1981 r. tworzy radę, która ma za zadanie przestudiowanie sposobów zapewnienia kontaktów Kościoła i Stolicy Apostolskiej ze światem kultury. Wreszcie po tych jakże starannych przygotowaniach

⁶ J a n P a w e l II, *Powołanie do życia Papieskiej Rady do spraw Kultury w: Wiara i Kultura*, Rzym 1986, s. 159-161. Cytaty przemówień, jeśli nie zaznaczono inaczej, pochodzą z tego wydania.

⁷ J a n P a w e l II, *Przemówienie do Kolegium Kardynalskiego Kurii Rzymskiej i pracowników Watykanu*, 28 VI 1982, w: *L'Osservatore Romano* (wyd. pol.) 1982 nr 6 s. 29.

Papież powołuje do istnienia 20 maja 1982 r. Papieską Radę do Spraw Kultury. Jan Paweł II powołuje na jej członków kilku kardynałów i biskupów oraz świeckich przedstawicieli z całego świata: ludzi kultury, naukowców, pisarzy, artystów, pracowników związanych ze środkami społecznego przekazu. O randze instytucji świadczy fakt, że na jej czele staje z woli Ojca świętego ówczesny Sekretarz Stanu Kardynał Agostino Casaroli. Rada wydaje biuletyn *Kościół i kultury* ukazujący się w językach francuskim, angielskim i hiszpańskim. Każda zaś z konferencji biskupów została wezwana do tworzenia *ad hoc* instytucji powołanych do apostołstwa kultury. Jan Paweł II w styczniu każdego roku spotyka się osobiście z całą Radą wygłaszając do jej członków programowe przemówienie.

Przygotowując Synod Biskupów poświęcony ewangelizacji Europy, Jan Paweł II uznał za stosowne poprzedzić go symposium presynodalnym poświęconym sprawom kultury. Symposium to pod hasłem *Chrześcijaństwo i kultura w Europie. Pamięć - świadomość - program* odbyło się w Watykanie 28-31 października 1991 r. Papież podczas obrad także wygłosił przemówienie.⁸

Co mówi Ojciec święty w owych przemówieniach i w innych, dotyczących spraw kultury? Przemówień tych jest sporo. Ukazała się już ich antologia, również w języku polskim, pt. „*Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie.*” Książka ma już dwa wydania i jest stale ubogacana nowymi tekstami.⁹ Ona też będzie podstawowym źródłem naszych rozważań. W Instytucie Teologicznym w Tarnowie w 1986 roku powstała wprawdzie praca magisterska pt. *Nauczanie Jana Pawła II o kulturze*,¹⁰ ale obejmuje ona pierwszych pięć lat pontyfikatu, a więc wymaga już dziś znacznych uzupełnień.

II. KONCEPCJA KULTURY W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Jan Paweł II w swoich przemówieniach nie podał definicji pojęcia „kultura”. Jawi się jednak w jego wypowiedziach określona koncepcja kultury. Sformułował ją już 2 czerwca 1980 r., podczas zasadniczego w tym przedmiocie przemówienia wygłoszonego w Paryżu, w siedzibie UNESCO. Do tego przemówienia nawiązuje później wiele razy. Papież cytuje też często wymienione wyżej sformułowania *Gaudium et spes*, wyraźnie zaznaczając, że jego zadaniem jest wprowadzenie w życie nauki tam zawartej. A oto podstawowe tezy papieskiej nauki o kulturze:

⁸ Materiały z symposium opublikowano w języku polskim pt. *Chrześcijaństwo i kultura w Europie. Pamięć - Świadomość - Program*, Kielce 1992.

⁹ Jan Paweł II, *Wiara i kultura*, Rzym 1986; wyd. 2 Rzym-Lublin 1988.

¹⁰ B. S z l ę z a k, *Nauczanie Jana Pawła II o kulturze w latach 1979-1983*, Tarnów 1986.

1. Człowiek żyje prawdziwie ludzkim życiem dzięki kulturze

Ojciec święty mottem swojego przemówienia w UNESCO uczynił słowa św. Tomasza z Akwinu wyjęte z *Komentarza do Analitik Arystotelesa*: „Genus humanum arte et ratione vivit”. Do istoty człowieczeństwa należy więc nie tylko „rozumność”, ale i zdolność porozumiewania się i wyrażania przy pomocy tego, co ogólnie nazywamy *ars* - „sztuka”, a więc przy pomocy języka symbolicznego, opartego często na intuicji, przeżyciu. *Ratio* i *ars* to właśnie „kultura”. Kultura jest zatem właściwym sposobem „istnienia” i „bytowania” człowieka. Człowiek bytuje zawsze na sposób jakiejś kultury sobie właściwej, która z kolei stwarza pomiędzy ludźmi właściwą dla nich więź, stanowiąc o międzyludzkim i społecznym charakterze ludzkiego bytowania.¹¹ Papież powtórzył powyższą tezę wielokrotnie. Np. na Uniwersytecie Narodów w Hiroszynie powiedział, że „prawdziwa kultura człowieka leży w głębi jego istoty”.¹² Przemawiając zaś do młodzieży w Gnieźnie powiedział, że „kultura jest wyrazem człowieka. Jest potwierdzeniem człowieczeństwa (...), jest właściwością człowieka”.¹³ Bardziej obrazowo wyraził powyższą prawdę Ojciec święty w Leuven:

Kultura jest, by tak rzec, domem mieszkalnym człowieka; ona naznacza jego zachowanie i styl życia, a nawet styl urządzania mieszkania i ubierania się, sposób pojmowania tego, co piękne, pojmowania życia i śmierci, miłości, rodziny i zaangażowania, przyrody, swojego własnego istnienia, życia we wspólnocie ludzi, pojmowania Boga.¹⁴

Kultura jest więc tym, stwierdza Jan Paweł II, co odróżnia człowieka od innych stworzeń. Jest to wyraźne nawiązanie do przytoczonego już wyżej stwierdzenia „*Konstytucji o Kościele w świecie współczesnym*”. Jan Paweł II w UNESCO powiedział:

Człowiek żyje prawdziwie ludzkim życiem dzięki kulturze. Jego życie jest kulturą również i w tym znaczeniu, że poprzez nią człowiek odznacza się i odróżnia od całej reszty istnień wchodzących w skład widzialnego świata: człowiek nie może obejść się bez kultury.¹⁵

2. Człowiek jest jedynym twórcą i odbiorcą kultury

Koncepcja kultury, jaką prezentuje w swoich przemówieniach Jan Paweł II, ma charakter antropologiczny. Zdolność tworzenia kultury jest istotną właściwością człowieka. Kultura więc wywodzi się od człowieka i istnieje dla człowieka.¹⁶ Papież podkreśla często, że „człowiek, i tylko człowiek, jest sprawcą i twórcą kultury; człowiek, i tylko człowiek, w niej się wyraża i w niej się potwierdza. (...) W dzie-

¹¹ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*, w: *Wiara i kultura*, s. 67.

¹² Jan Paweł II, *Odpowiedzialność nauki i technologii*, w: *Wiara i kultura*, s. 118.

¹³ Jan Paweł II, *Pozostańcie wierni dziedzictwu*, w: *Przemówienia. Homilie*, Kraków 1979, s. 54.

¹⁴ Jan Paweł II, *Bądźcie świadkami prawdy i miłości*, w: *Wiara i kultura*, s. 300.

¹⁵ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*, w: *Wiara i kultura*, s. 67.

¹⁶ Zob. Jan Paweł II, *Kultura służy wyniesieniu człowieka*, w: *Wiara i kultura*, s. 152.

dzinie kultury człowiek jest zawsze faktem pierwszym: pierwotnym i podstawowym”.¹⁷ Kultura jest więc - według Jana Pawła II - zewnętrznym wyrazem owej przedziwnej, należącej do istoty człowieczeństwa, syntezy ducha i materii, nieobecnej poza człowiekiem w świecie stworzonym:

...należy stwierdzić, że z jednej strony dzieła kultury materialnej świadczą zawsze o jakimś „uduchowieniu” materii, o poddaniu tworzywa materialnego energiom ludzkiego ducha: inteligencji, woli - z drugiej zaś strony, dzieła kultury duchowej świadczą, na odwrót, o swoistej „materializacji” ducha i tego, co duchowe. Oba te ciągi wytworów zdają się w dziełach kultury być równie pierwotne i równie odwieczne.¹⁸

Nawiązując do sformułowań soborowych, które stwierdzają, że do człowieczeństwa „dochodzi się”, Papież wprowadza wielokrotnie powtarzane później rozróżnienie: „być” - „mieć”

...chodzi właśnie o to, ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem - o to, ażeby bardziej „był”, a nie tylko więcej „miał” - aby więc poprzez wszystko, co „ma”, co „posiada”, umiał bardziej i pełniej być człowiekiem - to znaczy ażeby również umiał bardziej „być” nie tylko „z drugimi”, ale także i „dla drugich”.¹⁹

3. Podstawowym wyrazem kultury jest moralność

Tym, co człowiek „ma” do swojej dyspozycji, są wytwory cywilizacji. To, jak i po co ich używa, stanowi o jego kulturze. W tym ujęciu kultura nabiera charakteru normatywnego i aksjologicznego. Na kulturę składa się wszystko to, co doskonalą, rozwija człowieka. To wszystko zaś, co go degraduje, nie jest kulturą. Jest nie-kulturą, antykulturą. Dlatego mówi Ojciec święty:

Nie ulega też wątpliwości, że pierwszym i podstawowym wymiarem kultury jest zdrowa moralność: *kultura moralna*.²⁰

Zdanie to, wypowiedziane w siedzibie UNESCO, Papież cytuje później wielokrotnie, opatrując różnymi komentarzami. Po przytoczeniu go w Rio de Janeiro, dodał:

Kultura jako dojrzewanie człowieka we wszystkich jego zdolnościach i wymiarach nie polega tylko na rozwoju myśli i działalności, ale jest także kształtowaniem sumienia. Ze względu na niedoskonałą lub nikłą formację sumienia, sama wiedza może zrodzić wyniosły, czysto ziemski humanizm. Działanie czy używanie mogą dać początek pseudokulturom, opanowanym przez niekontrolowane mechanizmy produkcji. Te zaś działając w interesie władzy narodowej czy prywatnego systemu konsumpcji, pociągają za sobą bolesne następstwa, jak niebezpieczeństwo wojny i bardzo poważne kryzysy ekonomiczne. Rozwój wiedzy jest niezbędny, lecz nie wystarczający, jeśli nie towarzyszy mu kultura moralna.²¹

¹⁷ J a n P a w e l II, *W imię przyszłości kultury*, s. 68, 69.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże s. 72.

²¹ J a n P a w e l II, *W dziele kultury Bóg zawarł przymierze*, w: *Wiara i kultura*, s. 84.

Podczas IV pielgrzymki do Ojczyzny Jan Paweł II również podjął ten problem. W gmachu Teatru Narodowego na spotkaniu z twórcami kultury przypomniał:

System ideologiczny, który nadawał ton naszemu życiu przez okres ostatnich dziesięcioleci, zgodnie ze swymi założeniami materialistycznymi, przesuwał ten prymat w kierunku „mieć”. Nawet kulturę próbowano widzieć w kategoriach produkcyjno-konsumpcyjnych. (...) Nasza młoda III Rzeczpospolita stoi na pewno wobec zadania odbudowy ekonomii, podniesienia stanu polskiego „mieć” wedle słuszych potrzeb i wymagań wszystkich obywateli. Niech mi jednak wolno będzie z całą stanowczością stwierdzić, że również i to zadanie realizuje się prawidłowo i skutecznie tylko na zasadzie prymatu ludzkiego „być”. Ekonomia jest ostatecznie dla kultury. Realizuje się prawidłowo przez ten podstawowy wymiar kultury, którym jest moralność - (wymiar etyczny). Zabezpieczając pierwszeństwo tego wymiaru, zabezpieczamy pierwszeństwo człowieka. Człowiek bowiem realizuje się jako człowiek zasadniczo przez swą wartość moralną.²²

4. Kultura dowodem tożsamości narodowej

Człowiek może na różne sposoby demonstrować swoje człowieczeństwo i świat wartości przez siebie przyjmowany. Dlatego kultura jest tym, co odróżnia jednych ludzi od drugich, co odróżnia od siebie różne grupy społeczne. Kultura stanowi więc swoisty „dowód tożsamości”, zarówno małych jak i wielkich społeczeństw, a więc zarówno rodziny jak i narodu. Dziedzictwo kultury, które jest trwalsze niż jedno życie ludzkie, pozwala zachować własną tożsamość, pomimo zmiany zewnętrznych struktur, jeśli się je wciąż „na nowo przyjmuje”, jeśli się uczestniczy w kulturze uznanej za własną. Obiegło cały świat papieskie świadectwo złożone w siedzibie UNESCO:

Jestem synem Narodu, który przetrwał najstraszliwsze doświadczenia dziejów, którego wielokrotnie sąsiedzi skazywali na śmierć - a on pozostał przy życiu i pozostał sobą. Zachował własną tożsamość i zachował pośród rozbiorów i okupacji własną suwerenność jako Naród - nie opierając się na jakichkolwiek innych środkach fizycznej potęgi, ale tylko na własnej kulturze, która okazała się w tym wypadku potęgą silniejszą od tamtych potęg.²³

5. Przymioty kultury

Jan Paweł II, ukazując istotę kultury, wymienia różne przymioty, którymi powinna odznaczać się prawdziwa kultura. Nie sposób wyliczać tutaj wszystkich, wskażemy na trzy spośród nich. W przemówieniu do przedstawicieli świata kultury w Buenos Aires z 12 kwietnia 1987 r., Jan Paweł II wymienił „upowszechnianie”, „uniwersalność” i „zmysł humanizmu” jako autentyczne wartości każdej kultury.

Kultura jest prawdziwa wówczas, gdy zdolna jest się dawać, gdy jest narzędziem zbliżenia i uczestnictwa, zrozumienia i solidarności. Prawdziwa kultura daleka jest

²² J a n P a w e ł I I, *Podstawowym wyrazem kultury jest moralność*, w: *Dekalog. Przemówienia i homilie Ojca Świętego*, Pelplin 1991, s. 298-299.

²³ J a n P a w e ł I I, *W imię przyszłości kultury*, s. 74.

od wszelkiego separatyzmu. Dlatego prawdziwy człowiek kultury dąży zawsze do tego, by łączyć a nie dzielić; nie tworzy podziałów między ludźmi, lecz krzewi porozumienie i zgodę; nie powoduje nim rywalizacja ani zawiść, lecz pragnienie otwarcia nowych dróg dla twórczości i postępu.

Uniwersalność jest to aspekt kultury ściśle związany z poprzednim. Kultura bowiem, stawiając człowieka wobec niepokojów, idei i wartości mających swój początek w innych miejscach i czasach, przyczynia się do pokonania ograniczonej wizji, będącej owocem wyłącznego oddania się określonemu środowisku. Wartości uniwersalne zawarte w tekstach kultury odległych czasowo od nas, np. w kulturze antycznej, pozwalają lepiej zrozumieć nasze problemy, niż obciążone często politycznie argumenty wysuwane przez ludzi nam współczesnych.

Najważniejszą cechą kultury jest zmysł humanizmu, ponieważ przekazywanie wartości staje się możliwe wtedy, kiedy istnieją wartości uniwersalne, a wartości uniwersalne zyskują na znaczeniu, kiedy dzięki kulturze służą pełni człowieka. Celem kultury bowiem jest uczynienie człowieka doskonałym i rozwijanie jego naturalnych możliwości: Kulturą jest to wszystko, co - przypomnijmy definicję z *Gaudium et spes* - pobudza człowieka do większego szacunku wobec bliźnich, do lepszego spędzania swego wolnego czasu, do pracy z większym poczuciem człowieczeństwa, do cieszenia się pięknem i umiłowania swego Stwórcy. Działalność człowieka staje się w pełnym sensie kulturą, kiedy zaczyna służyć prawdzie, dobru, pięknu, wolności.²⁴

6. Religia a kultura

Kolejnym problemem, któremu Jan Paweł II poświęca sporo miejsca w swoich przemówieniach, jest sprawa związków kultury z religią. Zwrócili uwagę na ten aspekt papieskiego nauczania zarówno filozofowie religii jak i teoretycy kultury. Oto co mówi na ten temat siostra profesor Z. Zdybicka:

Problem: czy możliwa jest prawdziwie ludzka kultura bez religii - nie jest pytaniem retorycznym. Jest pytaniem, które przed naszą epoką staje z niebywałą siłą. Psychologowie i socjologowie kultury coraz częściej mówią o potrzebie *sacrum* w kulturze jako o czynniku niezbywalnym, o konieczności rewolucji humanistycznej i religijnej, jeśli nie ma nastąpić rzeczywiste deformacja człowieka. (...) Podstawowym warunkiem tego, by tworzona przez człowieka kultura była naprawdę ludzka, czyli by pomagała człowiekowi stawać się coraz bardziej człowiekiem, a więc osobą - podmiotem od wewnątrz konstytuującym swoje działanie - jest pełna prawda o człowieku, właściwa wizja ludzkiego życia uwzględniająca wszystkie jego wymiary, również i te, które nie są dostępne nauce, a które ujawnia jedynie religia. (...) Religia nie przestając być dziedziną kultury, wprowadza w nią wymiar transcendentny i to właśnie wyznacza jej niezastąpione miejsce w każdej ludzkiej kulturze. (...) Religia - każda religia - pełni przede wszystkim niezastąpione funkcje poznawcze i aksjologiczne.²⁵

²⁴ Zob. J a n P a w e ł I I, *Upowszechnienie, uniwersalność, zmysł humanizmu - autentyczne wartości każdej kultury*, w: *Wiara i kultura*, Rzym-Lublin 1988, s. 410-413.

²⁵ Z. Z d y b i c k a, *Rola religii w tworzeniu cywilizacji miłości*, w: *Wiara i kultura*, s. 13-15.

Oddajmy jednak głos samemu Papieżowi. Zobaczmy, jak uzasadnia wskazane wyżej związki pomiędzy religią i kulturą. W swoim programowym przemówieniu na temat kultury powiedział w siedzibie UNESCO:

Ażeby tworzyć kulturę, trzeba do końca i integralnie widzieć człowieka jako szczególną, samoistną wartość, jako podmiot związany z osobową transcendencją. Trzeba tego człowieka *afirmować dla niego samego*, nie dla jakichkolwiek innych racji czy względów - jedynie dla niego samego! Trzeba tego człowieka po prostu miłować, dlatego, że jest człowiekiem - trzeba wymagać dla niego miłości ze względu na szczególną godność, jaką posiada. Otóż ten zespół treści należy do samej istoty ewangelicznego orędzia Chrystusa i posłannictwa Kościoła, bez względu na wszystko, co w tej sprawie wypowiedziały krytyczne umysły, oraz czego dokonały różne prądy niechętnie religii w ogóle, a chrześcijaństwu w szczególności.²⁶

Dokładnie miesiąc później Ojciec święty zacytował w Rio de Janeiro przemówienie z UNESCO i przypomniał, że realizacja tego, co wynika z godności osoby ludzkiej polega nie tylko na rozwoju człowieczeństwa, ale także na otwarciu się na Boga.

Rozwijać kulturę to zapewnić człowiekowi, każdemu człowiekowi i wspólnocie ludzkiej, jej ludzki i boski wymiar, to zaoferować i przekazać człowiekowi to człowieczeństwo i tę boskość, których źródłem jest Człowiek doskonały, Odkupiciel człowieka, Jezus Chrystus. W dziele kultury Bóg zawarł przymierze z człowiekiem. Sam Bóg stał się twórcą kultury dla rozwoju człowieka. *Dei agricultura estis* wołał święty Paweł. „Jesteście uprawną rolą Bożą” (1Kor 3,9).²⁷

W 1983 r. Jan Paweł II rozwinął tę myśl w przemówieniu do intelektualistów europejskich przybyłych do Rzymu z okazji Jubileuszu Odkupienia:

Skoro Chrystus poprzez Odkupienie dokonał dzieła zbawienia każdego człowieka i całego człowieka, odkupił On również ludzką kulturę, będącą podstawowym wyrazem człowieka jako jednostki, jako wspólnoty, jako ludu, jako narodu. Wszystkie ludzkie wartości są odkupione i zbawione przez Chrystusa, który daje nowy wymiar całej rzeczywistości człowieka! Łaska zbawienia, która uzdrawia, doskonali, scala i wynosi naturę człowieka, w analogiczny sposób uzdrawia, doskonali, scala i wynosi kulturę.²⁸

Papież nawiązał tu do nauki zawartej w *Gaudium et spes* w numerach 53-62. W rok później, również w Rzymie, Jan Paweł II jasno sformułował wniosek wynikający z powyższych rozważań. Powiedział:

Istnieje zatem trzeba to stwierdzić bez lęku chrześcijańska koncepcja kultury, gdyż wiara w Chrystusa nie jest czystą, zwyczajną wartością wśród innych wartości, które znajdują się w orbicie zainteresowań różnych kultur; dla chrześcijanina jest ona ostatecznym osądem, któremu poddane są wszystkie te wartości, przy pełnym poszanowaniu dla ich własnych treści.²⁹

W świetle powyższych rozważań nie więc dziwnego, że za jedno z największych zagrożeń współczesności uważa Ojciec święty błędny obraz człowieka lansowany przez twórców fałszywej kultury odrywających człowieczeństwo od transcendencji. Dlatego od pierwszych chwil swojego pontyfikatu nawołuje, by świat nie bał się

²⁶ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*, s. 70.

²⁷ Jan Paweł II, *W dziele kultury Bóg zawarł przymierze*, w: *Wiara i kultura*, s. 85.

²⁸ Jan Paweł II, *Formowanie sumień*, w: *Wiara i kultura*, s. 237.

²⁹ Jan Paweł II, *Istnieje chrześcijańska koncepcja kultury*, w: *Wiara i kultura*, s. 248.

„otworzyć drzwi dla Chrystusa”, ponieważ człowiek „bez Chrystusa nie może zrozumieć samego siebie”. Zamknijcie się przed wartościami, które niesie Ewangelia, degraduje człowieka.

Nie trzeba tego powtarzać, gdyż wszystkim znane są szkody, jakie przyniosły człowiekowi samowystarczalność kultury i techniki, zamkniętych na transcendencję, sprowadzanie człowieka do roli prostego narzędzia produkcji, ofiary ideologii zrodzonych z uprzedzeń lub zimnej logiki praw ekonomicznych, manewrowanego w celach utylitarystycznych i stronnicych, które ignorowały i nadal ignorują prawdziwe dobro człowieka.³⁰

Papież nie tylko przypomina zagrożenia, wskazuje także drogę wyjścia z kryzysu moralnego, ukazując zadania stojące przed kulturą europejską. Europa, która odegrała tak niepowtarzalną rolę w dziejach świata i która przez swoją kulturę przyczyniła się w tak znaczący sposób do postępu ludzkości, została - przypomina Jan Paweł II - „ukształtowana przez żyjące Słowo Boże”. To „dynamizm wiary chrześcijańskiej wzbudził w europejskiej kulturze nadzwyczajne zdolności twórcze”. „Kultury europejskiej nie dałoby się zrozumieć poza odniesieniem do chrześcijaństwa: Ewangelia stanowi jej fundament, Ewangelia, którą od dwudziestu wieków głoszą niezmordowanie i którą żyją bez reszty nieustraszeni apostołowie i niezliczone rzesze wiernych, dlatego właśnie dialog pomiędzy Ewangelią a kulturą jest istotny dla europejskiej kultury.”³¹ Papież stwierdził:

Działania polityczne i gospodarcze, jakkolwiek niezbędne, nie wystarczą do uleczenia zranionej Europy, osłabionej i zagubionej pod względem kulturalnym. Może ona odzyskać równowagę i siłę życiową tylko w tej mierze, w jakiej zwiąże się na nowo ze swymi najgłębszymi korzeniami, korzeniami chrześcijańskimi. Europa, mówił Goethe, zrodziła się w pielgrzymce, a chrześcijaństwo jest jej językiem ojczystym. (...) Chrześcijaństwo karmiło ten najistotniejszy wymiar ludzkiego życia, jakim jest wymiar duchowy.³²

7. Rola kultury w dziele ewangelizacji

Przytoczone powyżej cytaty ukazywały czym jest, zdaniem Jana Pawła II, religia dla kultury. Zobaczmy teraz jaką funkcję spełnia kultura wobec religii. Najwyraźniej ten problem podjął Papież w Monachium. Kościół potrzebuje sztuki w przekazywaniu swego orędzia. Kościół potrzebuje zwłaszcza sztuki słowa i sztuki obrazu. Kościół potrzebuje słowa, „które zdolne będzie świadczyć i przekazywać słowo Boże i które jednocześnie będzie słowem ludzkim, zdolnym wnikać w świat mowy dzisiejszych ludzi, taki, jaki staje przed nami w dzisiejszej sztuce i publicystyce. Tylko w ten

³⁰ Jan Paweł II, *Przemówienie do budowniczych pluralistycznego społeczeństwa*, cyt. za: Z. Zdybicka, jw. s. 14.

³¹ Powyższe cytaty pochodzą z przemówienia Jana Pawła II wygłoszonego na zakończenie sympozjum presynodalnego. Cyt. za: *Chrześcijaństwo i kultura w Europie. Pamięć, świadomość, program*, Kielce 1992, s. 344-349.

³² Jw. s. 347.

sposób Słowo może pozostać żywe i być odczuwane przez człowieka”.³³ Kościół potrzebuje także obrazu.

Ewangelia wyraża się przecież w wielu obrazach i porównaniach. Ewangelia powinna i może być ukazana w formie obrazów. W Nowym Testamencie Chrystus jest nazwany Obrazem, Ikoną niewidzialnego Boga. Kościół jest nie tylko Kościołem słowa, ale także Kościołem sakramentów, świętych znaków i symboli. Przez długi czas obrazy, obok słów, ukazywały orędzie zbawienia - tak dzieje się do dzisiaj. To dobrze. Wiara zwraca się nie tylko do słuchu, ale i do wzroku, do obu tych podstawowych zdolności człowieka.³⁴

Temat powyższy Papież podjął także w przemówieniu do artystów w Brukseli:

Bóg pozostaje zawsze poza zasięgiem zmysłów. Tak samo najgłębsza rzeczywistość rzeczy pozostaje poza zasięgiem zmysłów. Ale nasze dzieła artystyczne otwierają się jak znaki na tę niewidzialną rzeczywistość. (...) Wszelka autentyczna sztuka jest, na swój sposób, środkiem zbliżenia się do głębszej rzeczywistości, którą wiara ukazuje w pełnym świetle. Świat pozbawiony sztuki z trudem otworzyłby się na wiarę. Byłby narażony na ryzyko, że pozostanie obcy w stosunku do Boga, tak jakby miał do czynienia z „Bogiem nieznanym”.³⁵

W Wiedniu na spotkaniu z przedstawicielami nauki i sztuki, ukazując kolejne funkcje kultury wobec religii, powiedział:

...Kościół potrzebuje sztuki, nie tylko po to, ażeby zlecać jej zadania i w ten sposób zapewnić sobie jej służbę, ale przede wszystkim po to, aby osiągnąć głębsze poznanie *conditio humana*, wspaniałości i nędzy człowieka. Kościół potrzebuje sztuki, aby lepiej wiedzieć, co kryje się w człowieku: w tym człowieku, któremu ma głosić Ewangelię.

W szczególności Kościół potrzebuje sztuki dla swojej liturgii, która we wszystkich wymiarach ma być inspirowanym przez wiarę dziełem sztuki, łączącym w sobie wszystkie twórcze siły z dziedziny architektury, sztuk plastycznych, muzyki i poezji.³⁶

Na spotkaniu ze światem kultury i sztuki w Warszawie w 1987 r. Ojciec święty wyraził radość z faktu, że „w ostatnich latach ludzie kultury, twórcy i artyści w Polsce, odnaleźli w stopniu przedtem nieznanym łączność z Kościołem.”³⁷ Wskazał równocześnie jeszcze jeden wymiar związków kultury z wiarą. Tym razem podkreślił znaczenie kultury chrześcijańskiej w dziedzinie ekonomii i pracy. Powiedział:

Trzeba się bardzo starać o to, ażeby ta - odnaleziona przez tylu ludzi kultury w Polsce - łączność z tajemnicą paschalną Chrystusa owocowała wedle proroczych zaiste słów Norwida: „piękno na to jest, by zachwycało do pracy - praca, by się zmartwychwstało”.

Wiele się mówi i pisze o „polskiej pracy”, a to co się mówi i pisze, napawa nieraz głęboką troską. Wydaje mi się, że praca ta jest zagrożona na obszarze skali wartości: nie tylko ekonomicznych, ale przede wszystkim tych podstawowych - ludzkich, humanistycznych, moralnych. Grozi nam to, że „przez pracę się nie zmartwychwstaje”.

³³ J a n P a w e l II, *Istota, wielkość i odpowiedzialność sztuki*, w: *Wiara i kultura*, s. 104.

³⁴ Tamże.

³⁵ J a n P a w e l II, *Świat pozbawiony sztuki*, w: *Wiara i kultura*, s. 292-293.

³⁶ J a n P a w e l II, *Natura i sztuka drogami*, w: *Wiara i kultura*, s. 222.

³⁷ J a n P a w e l II, *Kultura oraz etyka*, w: *Wiara i kultura*, Rzym-Lublin 1988, s. 440-441.

Praca jest zagrożona wówczas, gdy wolność człowieka nie spełnia się prawidłowo, to znaczy nie spełnia się przez miłość. Ekonomia musi tutaj posłuchać kultury!³⁸

Zwracając się do alumnów seminariów duchownych mówił w Szczecinie o konieczności uczestnictwa w kulturze właśnie z podanych wyżej powodów:

Teologia winna służyć posłannictwu i to właśnie posłannictwu pasterskiemu Kościoła. Jest to zarazem służba na rzecz polskiej kultury chrześcijańskiej, jako podstawowego dobra własnego Narodu. (...) Zachęcam Was także do zainteresowania się historią i literaturą - ojczystą i światową, zwłaszcza nurtem religijnym i etycznym, wyrażającymi głębię ludzkich poszukiwań. Musicie umieć przekazać Dobrą Nowinę ludziom, wskazać na chrześcijańskie korzenie kultury ojczystej i jej związki z wrastaniem chrześcijaństwa w tkankę duchową Europy i świata. Po święceniach musicie być zdolni, właśnie we współpracy ze świeckimi, gruntować w sposób przekonujący podstawy etycznego ładu, który jest niezbędny i niezastąpiony w rozwiązywaniu problemów nurtujących społeczeństwo.³⁹

Jan Paweł II powoływał się w przemówieniach do ludzi kultury na *Oreędzie do artystów* Soboru Watykańskiego II:

Pamiętacie apel Soboru do artystów, który kieruję do Was także dzisiaj: „Kościół od dawna zawarł z wami przymierze. (...) Pomagaliście mu (...) uczynić dotykającym to, co jest niewidzialne. (...) Nie pozwólcie zerwać tego przymierza, owocnego dla wszystkich. Nie zamykajcie waszego ducha na tchnienie Ducha Świętego”.⁴⁰

Odnajdujemy w powyższych wypowiedziach słowa z *Konstytucji o Kościele w świecie współczesnym* oraz z przemówień Pawła VI do ludzi sztuki:

Doświadczenia minionych stuleci, postęp nauk, bogactwa złożone w różnych formach kultury ludzkiej, w których okazuje się pełniej natura samego człowieka i otwierają się nowe drogi do prawdy, przynoszą korzyść także i Kościołowi. (...) Na swój sposób także literatura i sztuka mają wielkie znaczenie dla życia Kościoła.⁴¹

Nasza posługa wymaga waszej współpracy, bo jak wiecie, polega ona na głoszeniu i przybliżaniu unysłom i sercom świata ducha, świata tego, co niewidzialne i czego nie można nazwać. Wy umiecie znaleźć formy przystępne i zrozumiałe dla rzeczy niewidzialnych - to wasz zawód i wasze powołanie. Wasza sztuka polega właśnie na porywaniu skarbów ze świata ducha i przyodziewaniu ich w słowa, barwy, formy - w dostępność dla ludzi. I to nie taką, o jaką ubiega się nauczyciel matematyki czy logiki. Wy macie jeszcze ten przywilej, że możecie w samym akcie, w którym czynicie świat ducha przystępnym i zrozumiałym, zachować jego niewysłowność, jego transcendencję, jego tajemnicę oraz konieczność dochodzenia do niego z łatwością i równocześnie z wysiłkiem. Jeśli zabraknie nam waszej pomocy, nasza posługa stanie się jękaniem i czymś niepewnym.⁴²

Ojciec święty ukazał również wzór człowieka Kościoła, który potrafił połączyć heroiczne świadectwo wiary z wielką sztuką: Fra Agelico. Podczas homilii wygłoszonej w czasie Mszy św. Jubileuszu Roku Odkupienia dla artystów w Rzymie 18 lutego 1984 r. mówił:

³⁸ Tamże s. 441.

³⁹ J a n P a w e l II, *Bądźcie otwarci na służbę*, w: *Trzecia pielgrzymka do Polski*, Kraków 1987, s. 114, 117.

⁴⁰ J a n P a w e l II, *Świat pozbawiony sztuki*, w: *Wiara i kultura*, s. 298.

⁴¹ KDK, 44, 62.

⁴² Porównaj wypowiedzi Pawła VI zawarte w *Evangelii nuntiandi* 40, 42, 43, 45.

Był kapłanem-artystą, który za pomocą kolorów potrafił wypowiedzieć mowę Słowa Bożego. (...) Urzeczywistnił w swoim życiu organiczny i podstawowy związek pomiędzy chrześcijaństwem i kulturą, pomiędzy człowiekiem i Ewangelią. W nim wiara stała się kulturą, a kultura przeżywaną wiarą. Był on zakonnikiem, który potrafił przekazać za pośrednictwem sztuki wartości, jakie znajdują się u podstaw chrześcijańskiego sposobu życia.⁴³

Jan Paweł II ogłosił błogosławionego Angelico patronem artystów.

III. ZADANIA CHRZEŚCIJANINA WOBEC KULTURY

Zapytajmy na koniec, jakie zadania w praktyce wynikają dla chrześcijan z przedstawionej nauki Jana Pawła II o kulturze? Mówi o tym sam Ojciec święty:

...żywa i płodna symbioza wiary i kultury; nie jest to martwa abstrakcja, ale egzystencja pełna i żywa, rzeczywistość, w której tajemnica wiary mieści się w samym sercu codziennego życia, poszukiwań, nauczania, pracy i radosnego braterskiego współżycia.⁴⁴

Skoro, jak napisał Paweł VI w *Evangelii nuntiandi*, „rozdźwięk między Ewangelią a kulturą jest bez wątpienia dramatem naszych czasów”,⁴⁵ jesteśmy wszyscy powołani do „ewangelizowania samej ludzkiej kultury” - przypomina Jan Paweł II.⁴⁶ Aby to było możliwe, trzeba zainteresować się naukami humanistycznymi, „są one niezbędne dla harmonijnego współżycia w świecie, w którym kontakty stają się coraz liczniejsze i bardziej złożone”.⁴⁷ A dalej: „trzeba się przekonać do pierwszeństwa etyki nad techniką, prymatu osoby w stosunku do rzeczy, wyższości ducha nad materią”⁴⁸ Wzywa Papież:

Trzeba nam więc odnaleźć apostołską twórczość i profetyczną moc pierwszych uczniów, by podejść do nowych kultur. Trzeba, by słowo Chrystusa w całej jego świeżości ukazało się młodym pokoleniom, których postawę nieraz nielato jest zrozumieć umysłem tradycyjnym, ale które bynajmniej nie są zamknięte dla wartości duchowych.⁴⁹

Na zakończenie sympozjum presynodalnego Jan Paweł II zwrócił się do jego uczestników, ludzi różnych wyznań, z apelem: „Zjednoczmy się i współpracujmy ze sobą, aby przezwyciężyć bolesne urazy i odnowić kulturę chrześcijańską. Ustanówmy na nowo niezbędną wspólnotę w Chrystusie”. Powiedział:

⁴³ Jan Paweł II, *Błogosławiony Fra Angelico*, w: *Wiara i kultura*, s. 250-251.

⁴⁴ Jan Paweł II, *Bądźcie świadkami* w: *Wiara i kultura*, s. 302.

⁴⁵ Paweł VI, *Evangelii nuntiandi*, 20.

⁴⁶ Jan Paweł II, *Dialog między Kościołem i kulturą* w: *Wiara i kultura*, s. 258. Sporo uwagi poświęciło temu problemowi również Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Europie. Zob. np. L'Osservatore Romano (wyd. pol.) XIII/1 1992 nr 139.

⁴⁷ Jan Paweł II, *Umiłowanie prawdy źródłem poszukiwania*, w: *Wiara i kultura*, s. 52.

⁴⁸ Jan Paweł II, *W poszukiwaniu prawdy* w: *Wiara i kultura*, s. 123.

⁴⁹ Jan Paweł II, *Kościół twórcą kultury*, w: *Wiara i kultura*, s. 199.

...wy ludzie kultury, jesteście wezwani do wypełnienia funkcji mediacyjnej w tym celu, aby nowa ewangelizacja była prawdziwym spotkaniem pomiędzy Słowem Życia a kulturami Europy. To wy pomożecie zadzierzgnąć na nowo rozluźnioną, a niekiedy zerwaną więź między wartościami świata a ich chrześcijańskim fundamentem. (...) Jedynie odnowiona kultura chrześcijańska pomoże nam w przewyciężeniu bolesnych urazów z przeszłości i obecnych rozdarć, dzięki tajemniczej i głębokiej więzi, jaką wytwarza ona wewnątrz narodów. Po dziesięcioleciach panowania kłamstwa i nienawiści, Europa tęskni za cywilizacją miłości i prawdy, która odpowiada najskrytszym pragnieniom dusz i otwiera je na pełnię ideału podzielanego w poczuciu braterstwa.⁵⁰

Na określenie metody ewangelizacji kultury użył Jan Paweł II w encyklice *Slavorum Apostoli* terminu „inkulturacja”.⁵¹ Analizując stworzony przez Jana Pawła II termin, Hervé Carrier pisze:

Z punktu widzenia głosiciela Ewangelii, inkulturacja oznacza wysiłek sprzyjający przenikaniu orędzia Chrystusa do środowiska społeczno-kulturalnego, które zachęca się do tego, by rozwijało się zgodnie z własnymi wartościami, o ile można je pogodzić z Ewangelią. Inkulturacja zmierza do stworzenia odpowiedniego klimatu dla rozwoju Kościoła w każdym kraju, regionie czy sektorze życia społecznego, z pełnym szacunkiem dla charakteru i ducha każdej społeczności ludzkiej. Termin ten zawiera w sobie ideę wzrastania, wzajemnego ubogacania osób i grup zaangażowanych w spotkanie Ewangelii ze środowiskiem społecznym.⁵²

Papież, mówiąc o ewangelizacji kultury, często podkreśla, że jego szczególną troską jest młodzież, przyszłość Kościoła i ewangelizacja kultury młodzieżowej: „Kościół w wyborze i wymianie dóbr pomiędzy wiarą i kulturą, myśli szczególnie o młodzieży i z kolei oczekuje jej szczególnego współuczestnictwa”.⁵³

Ojciec święty w dziele ewangelizacji współczesnej kultury doniosłą rolę wyznacza środkom społecznego przekazu. Mówi o tym z różnych okazji, zwłaszcza jednak w wydawanych co roku orędziach z okazji Dnia Środków Społecznego Przekazu. W 1984 r. w orędziu zatytułowanym *Środki społecznego przekazu pomostem pomiędzy wiarą i kulturą*⁵⁴ napisał między innymi:

Kultura jest sama w sobie komunikacją. (...) Stąd też wynika wezwanie, by wiara i kultura spotkały się i współpracowały właśnie na płaszczyźnie komunikacji: urzeczywistnienie spotkania i współdziałania, ich intensywność i skuteczność zależą w dużej mierze od tego, czy środki, poprzez które odbywa się proces komunikacji, są odpowiednie. Prasa, kino, teatr, radio, telewizja przeszły swą historyczną ewolucję i nie zawsze okazywały się właściwym miejscem dla spotkania wiary z kulturą.

Dlatego trzeba

...z rozwagą i ostrożnością wybierać takie książki, gazety, spektakle filmowe i teatralne, programy telewizyjne, które sprzyjają rozwojowi, a nie zepsuciu.

⁵⁰ *Chrześcijaństwo i kultura w Europie*, s. 348.

⁵¹ Tamże s. 348.

⁵² H. Carrier, *Ewangelia i kultury. Od Leona XIII do Jana Pawła II*, Rzym Warszawa 1990, s. 177.

⁵³ Jan Paweł II, *We wspólnym wysiłku*, w: *Wiara i kultura*, Rzym-Lublin 1988, s. 358-359.

⁵⁴ Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu* w: *Wiara i kultura*, Rzym 1986, s. 264-269.

Jednak

Nie należy zapominać, że środki społecznego przekazu, mimo pewnych niezadowolających aspektów w dziedzinie ich wykorzystania, mogą wraz ze swoją treścią, stać się wspaniałym narzędziem rozprzestrzeniania Ewangelii - narzędziem na miarę czasów, będącym w stanie dotrzeć do najdalszych zakątków ziemi. Mogą być one szczególnie wielką pomocą w prowadzeniu katechezy. (...) Ze względu na to, że w procesie komunikowania na początku znajduje się człowiek-nadawca, u kresu zaś człowiek-odbiorca, środki społecznego przekazu ułatwiają spotkanie wiary i kultury, (...) doprowadzając w końcu do osobistego spotkania z Chrystusem, obecnym w Kościele i w Jego sakramentach.⁵⁵

W orędziu na Dzień Środków Społecznego Przekazu w roku 1990 pt. *Misja Kościoła w erze komputerów* Papież przypominając słowa Pawła VI z *Evangelii nuntiandi*: „Kościół byłby winny przed swoim Panem, gdyby nie używał tych potężnych pomocy, które umysł ludzki coraz bardziej usprawnia i doskonali”, pisze:

Z pewnością winniśmy być wdzięczni nowej technice, która pozwala nam gromadzić informacje w ogromnych systemach sztucznej pamięci stworzonej przez człowieka, umożliwiając przez to szeroki i bezpośredni dostęp do wiedzy stanowiącej nasze ludzkie dziedzictwo, do tradycji i nauczania Kościoła, do słów Pisma Świętego, do nauczania wielkich mistrzów duchowości, do historii i tradycji Kościołów lokalnych (...). Szczególnie młodzież szybko przystosowuje się do kultury komputerów i do ich „języka”, co z pewnością stanowi powód do zadowolenia. Okażmy zaufanie młodzieży! (...) Wszyscy, młodzi i starzy, podejmijmy wyzwanie nowych odkryć i technologii, czyniąc z nich element wizji moralnej opartej na naszej wierze i na szacunku dla człowieka, zmierzającej do przebudowy świata według zamysłu Bożego! Obchodząc Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu módlmy się, by cały potencjał „ery komputerów” został wprzęgnięty w służbę powołania ludzkiego i transcendentnego wobec człowieka, by przyniósł chwałę Ojcu, od którego pochodzą wszystkie rzeczy dobre.⁵⁶

Zadania, jakie wyznacza Papież wobec kultury, wynikają z nauki Soboru i dlatego mają dla chrześcijan charakter nie tylko dobrych rad, ale zobowiązują do działania. Dlatego Jan Paweł II stawia pytania, dokonując jakby rachunku sumienia z tej działalności:

Postawmy sobie odważnie pytanie: czy my, chrześcijanie, podjęliśmy w dostateczny sposób zalecane przez *Gaudium et spes* działania kulturowe, mające na celu przyspieszenie rzeczywistego spotkania Kościoła ze współczesnym światem? Czy nie powinniśmy wykazywać większego wysiłku twórczego, większego zdecydowania w naszym działaniu ewangelizacyjnym? Czy nie powinniśmy być także bardziej otwarci na konieczną współpracę w tej rozległej dziedzinie działalności kulturowej, podjętej w imię naszej wiary? (...) Duszpasterze, teologowie i specjaliści w zakresie nauk humanistycznych powinni współpracować ściśle ze sobą, aby ów życiodajny proces przebiegał tak z korzyścią dla ewangelizowanych, jak ewangelizujących, i aby ustrzec się przed wszelkim uproszczeniem czy pośpiechem, który prowadziłby ewangeliczne przesłanie do synkretyzmu lub

⁵⁵ Jan Paweł II nawiązuje tu do *Catechesi tradendae*, 46.

⁵⁶ J a n P a w e ł II, *Misja Kościoła w erze komputerów*, L'Osservatore Romano, (wyd. pol.) 1990 nr 1.

zeświecczającego redukcjonizmu. (...) Bo przecież nie oddajecie się abstrakcyjnemu ćwiczeniu intelektualnemu, ale refleksji służącej bezpośrednio duszpasterstwu (...).⁵⁷

Mówiąc krótko: angażujcie się w rozwój kultury, która jest naprawdę na miarę człowieka, w poczuciu, że działając w ten sposób, ułatwicie spotkanie z wiarą, której nikt nie powinien się lękać.⁵⁸

Papież Jan Paweł II, jak widzieliśmy, sporo miejsca poświęca w swoim nauczaniu problemom kultury. Jest w tym względnie kontynuatorem nauki Soboru Watykańskiego II. Rozwija ją i pogłębia. Kultura w ujęciu Jana Pawła ma charakter antropologiczny i aksjologiczny. Człowiek jawi się w tym ujęciu jako jedyny podmiot i przedmiot kultury. Kultury nie można odłączyć od moralności. Z wielorakich wzajemnych powiązań pomiędzy kulturą a religią, które stały się przedmiotem refleksji Papieża, wynikają zadania dla chrześcijan odpowiedzialnych za ewangelizację świata. Jan Paweł II jest przekonany, że jego słowa o roli kultury w dziele ewangelizacji świata nie pozostają bez echa, zaś „ludzie kultury z pewnością będą umieli dać świadectwo, że doświadczenie Boga jest niewyczerpalnym źródłem inspiracji i przydaje ludzkiemu życiu wymiar nieskończoności, jest źródłem nadziei”.⁵⁹

INSEGNAMENTO DI GIOVANNI PAOLO II SULLA CULTURA

S o m m a r i o

Il Papa Giovanni Paolo II ritiene la problematica che riguarda le connessioni tra la cultura e religione come una delle fondamentali nel suo insegnamento, inoltre, l'attività culturale della Chiesa la vede come impegno pastorale fondamentale. Nei suoi discorsi il papa non propone una definizione del concetto della „cultura”, però si manifesta in essi una certa concezione della cultura. La formulò già il 2 giugno 1980, durante il suo principale discorso su questo tema a Parigi alla sede dell'UNESCO. Si riferirà a questo discorso diverse volte. I principi dell'insegnamento del papa sulla cultura: L'uomo vive veramente da uomo per opera di cultura; L'uomo è l'unico creatore e il destinatario della cultura; Quello che l'uomo „ha” per la propria disposizione, questi sono gli effetti della civilizzazione. Come e perché li sta usando decide sulla sua cultura. Tale concetto della cultura assume un carattere normativo e assiologico. È la morale che è espressione fondamentale della cultura. Cultura è inoltre un segno d'identità nazionale. Esiste anche - dice il papa - *un concetto cristiano della cultura*, perché la fede in Cristo non è soltanto puro e semplice valore tra l'altri valori dei quali si interessano diverse culture; essa è per un cristiano un decisivo fattore a cui sono sottomessi tutti altri valori, rispettando in pieno modo il contenuto di essi. Inoltre il papa descrive diversi impegni che risultano da questo fatto per un cristiano responsabile di una nuova evangelizzazione del mondo. Infine sottolinea importanza di mass media nel trasmettere il contenuto della cultura.

⁵⁷ J a n P a w e ł II, *Spotkanie z nowożytnymi kulturami*, w: *Wiara i kultura*, Rzym-Lublin 1988, s. 398-399.

⁵⁸ J a n P a w e ł II, *Środki społecznego przekazu* w: *Wiara i kultura*, Rzym 1986, s. 267.

⁵⁹ Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II na zakończenie sympozjum presynodalnego, *Chrześcijaństwo i kultura w Europie*, s. 343.